

PROTOKÓŁ Nr 26/22

z zdalnego posiedzenia Komisji Infrastruktury i Porządku Publicznego Rady Miejskiej w Nasielsku odbytego w dniu 23 lutego 2022 roku.

Obecni według listy obecności.

Przewodniczący Komisji Infrastruktury i Porządku Publicznego Rady Miejskiej w Nasielsku Mirosław Świdorski o godz.11.00 rozpoczął zdalne posiedzenie komisji. Stwierdził, że bierze w niej udział 4 radnych. Powitał wszystkich obecnych i przedstawił proponowany **porządek posiedzenia, który przedstawiał się następująco:**

1. Rozpatrzenie wniosku dot. zagospodarowania działki nr 604/2 położonej w Nasielsku.
2. Rozpatrzenie wniosku mieszkańca Popowa Borowego w sprawie przejścia dla pieszych zlokalizowanego na ul. Polnej w pobliżu ul. Staszica.
3. Zapytania i wolne wnioski.

Do obrad dołączył radny Marcin Szarszewski i radny Dawid Domała. W komisji bierze udział 6 radnych.

Porządek komisji został przyjęty przy 5 głosach za.

Do obrad dołączył radny Dariusz Sawicki. W komisji bierze udział 7 radnych.

Ad.1 Rozpatrzenie wniosku dot. zagospodarowania działki nr 604/2 położonej w Nasielsku.

Wiceprzewodniczący Rady poinformował, że pismo może złożyć każdy.

Zgłosił wniosek o podtrzymanie uchwały z 17 lipca 2020 roku w sprawie nie sprzedawania działki.

Przewodniczący Komisji poinformował, że komisja wypracowuje wniosek i uważa, że będzie on jednoznaczny, wpisujący się w oczekiwania Wiceprzewodniczącego Rady, natomiast ostateczna decyzja będzie na forum sesji. Na komisji należy ustosunkować się do wniosku a ostateczną decyzję podejmie forum Rady.

Wiceprzewodniczący Rady zgłosił wniosek o utrzymanie w mocy Uchwały Nr XIX/183/20 Rady Miejskiej w Nasielsku w sprawie sprzedaży nieruchomości.

Radny Dawid Domała dopytał czy chodzi o uchwałę, w której Rada jest za niesprzedawaniem tej działki, co potwierdził Wiceprzewodniczący Rady.

Komisja jednogłośnie poparła w/w wniosek.

Przewodniczący Komisji uważa ten wniosek za słuszny, zamyka on pewną kwestię.

Radny Rafał Dłutowski zwrócił uwagę, że w mediach społecznościowych pojawił się tytuł „Znowu chcą to zrobić”, zapytał przedstawicieli Aktywnego i Czystego

Nasielska do kogo to się odnosi? Czy tj. sugestia, że radni chcą coś zrobić bo ktoś złożył wniosek o zakup działki? Nie wie czemu ma służyć podjudzanie zbędnych emocji i wprowadzanie ludzi w błąd.

Radny Dawid Domała uważa, że ta działka na sklep czy supermarket nie jest dobrą lokalizacją. Dobrą lokalizacją na tego typu inwestycje jest wylot z Nasielska w kierunku Nowego Miasta i taką proponuje wnioskodawcom. Ta działka to dobry teren na rekreację i wypoczynek.

Pan Marcin ze Stowarzyszenia Aktywny i Czysty Nasielsk poinformował, że w grafice w nagłówku do ich postu było „Znowu chcą to zrobić?” ze znakiem zapytania. Pod spodem było napisane, że wraca pomysł sprzedaży. Wiceburmistrz był za sprzedażą, argumentował dlaczego warto sprzedać. Nie było napisane, że wraca pomysł od radnych, ogólnie wraca pomysł. Przeprasił za swoje zachowanie na poprzedniej Komisji Skarg, Wniosków i Petycji.

Dwa lata temu została złożona petycja pod którą podpisało się blisko 1500 mieszkańców. Pan Lubieniecki złamał wtedy prawo i nie przekazał w/w petycji do odpowiedniej komisji. Wpłynął wniosek dwóch osób, potencjalnych inwestorów, zbiera się i debatuje komisja i na KSWiP jest propozycja, żeby zaprosić wnioskodawców na Komisję Infrastruktury. Petycja podpisana przez 1500 mieszkańców nie została potraktowana poważnie i pan Lubieniecki w tym przypadku złamał prawo. Jest możliwość lekkiego oburzenia, w szczególności, że na poprzedniej komisji nie udzielono głosu w tej sprawie a jednak 1500 podpisów zostało złożonych. Udało się pozyskać projekt placu zabaw i to nie jest tylko plac zabaw. Są tam teżnie, jest część spacerowa z ławkami, są zbiorniki wodne, dostęp do rzeki Nasielnej, były rozmowy z księdzem żeby to połączyć z jego sadem. Tj. coś więcej niż plac zabaw dla dzieci, tj. miejsce na które mieszkańcy czekają. Wiceburmistrz Kordulewski mówił, że jest tam ulica, ale to nie jest argument bo idąc wg tego argumentu powinniśmy przenieść Orlik przy SP Nr 2 a jeszcze bliżej jezdni jest postawiona siłownia napowietrzna. Mamy przykłady z innych miast np. Pomiechówek – blisko drogi wojewódzkiej a park cieszy się wielką popularnością. Nie chce negować potrzeby centrum handlowego bo zapewne jest taka potrzeba ale na pewno nie w centrum miasta. W Nasielsku mamy już sklepy i usługi a jeśli chcemy wybudować centrum handlowe z prawdziwego zdarzenia to plac przy DPSie nie jest dobry, dobijemy tym lokalnych przedsiębiorców i nie wiadomo co z tego wyjdzie.

Na poprzedniej Komisji Skarg, Wniosków i Petycji radny Świdorski powiedział ważną rzecz, musimy zachęcić mieszkańców, żeby pojawili się w naszej gminie, żeby miasto zarabiało nie z tytułu podatków, musimy zapewnić mieszkańcom jakieś inne rzeczy. Potrzebna jest przestrzeń do rekreacji, do tego aby dzieci miały gdzie przebywać. Według pana Kordowskiego w Nasielsku powinno być tanio i pewnie dla jakiejś części osób tj. argument. Powinien być plan zagospodarowania przestrzennego, żeby ludzie wiedzieli, że koło ich domów nie powstaną jakieś zakłady, które będą wpływały na to miasto. Do dziś wioski są odcięte od dobrego internetu, w mieście też go brakuje, więc musimy jakoś

zachęcić ludzi. I taki zaprojektowany za powyżej 80 tys. zł teren rekreacji dla mieszkańców jest jednym z tych punktów, które zachęcą ludzi, żeby tu zamieszkali. Być może gmina powinna zrobić też jakieś inwestycje typu bloki itp. ale musimy zachęcać ludzi. Stawianie kolejnego centrum handlowego w samym środku miasta może zwiększyć ruch na drodze, dobije lokalnych przedsiębiorców, to nie jest dobry pomysł. W samym mieście sklepów i usług nie brakuje. Pan Kordulewski mówi o kwocie 60 tys. zł z tytułu podatku ale wydaje się, że są to koszty mocno przeszacowane w górę. Czy radni widzieli w jaki sposób pan Kordulewski wyliczył ten podatek? Czy znał kubaturę, czy wie ile jest kostki, jaki to teren zajmuje. Na plac zabaw który jest, są możliwości pozyskania środków zewnętrznych. Rozmawiał z firmami, które projektują place zabaw i te środki można pozyskiwać z różnych źródeł.

Podziękował radnym za tą decyzję, mieszkańcy chcieli aby ten teren przeznaczyć na plac zabaw, na który jest już projekt. Jeżeli nie uda się zrobić tego w tej kadencji, poczekajmy, może w kolejnej. Należy pamiętać, że gmina ma już bardzo mało swoich terenów. Sprzedając ten teren nie mamy już innego miejsca na tego typu lokalizacje.

Mieszkaniec gminy pan Adam popiera wniosek złożony przez Wiceprzewodniczącego Rady. Zwrócił uwagę radnym jacy to poważni inwestorzy, którzy chcą kupić działkę a nawet nie pofatygowali się żeby uczestniczyć i porozmawiać na komisji. Żaden z nich nigdy nie wybudował żadnego sklepu a co dopiero centrum handlowe. Dobrze, że radni nie chcą ściągać tego typu inwestorów do naszej gminy.

Gdyby radny Rafał Dłutowski bardziej przykładał się do pracy Rady Miejskiej i uczestniczył w większej ilości komisji niż tylko w tych w których jest członkiem, to wiedziałby, że na poprzedniej Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Zastępca Burmistrza mówił, że dobrze by było sprzedać tą działkę bo było by na naprawę dróg. Prosił aby radny nie mówił, że Stowarzyszenie Aktywny i Czysty Nasielsk kogoś straszy, to było pytanie a w dalszej perspektywie był opis tego co się dzieje. Radny Dłutowski zmienił zdanie bo wcześniej chciał sprzedać ten plac zabaw. Tylko 4 radnych było przeciwnych. To czy to będzie sprzedane czy nie zależy od decyzji radnych. Zastępca Burmistrza jest zachwycony pomysłem bo już widzi te pieniądze, już chciałby je wydawać.

Radny Rafał Dłutowski wyjaśnił, że od początku nie był za sprzedażą tej działki i nie zmieniał zdania, pan Adam przeprosił, myślał inaczej.

Przewodniczący Komisji sprawdził wnioskodawców, jest zwolennikiem dialogu i chciałby zainteresować panów inną działką, jednak jak widać było ukierunkowanie tylko na tą jedną. Ci państwo w piśmie piszą, że każdą uwagę i sugestię władzy lokalnej potraktują z powagą i zaangażowaniem i nie będą szli w inwestycję, która będzie powstawała w sprzecznie społecznym. Cieszy się, że ta kwestia zostanie raz na zawsze zamknięta, być może to co dla nas wydaje się nierealne to dla przyszłego Burmistrza i Rady może okazać się realne. Uważa, że nasza decyzja jest bardzo słuszna, należy ją szanować i podtrzymywać.

Ad.2 Rozpatrzenie wniosku mieszkańca Popowa Borowego w sprawie przejścia dla pieszych zlokalizowanego na ul. Polnej w pobliżu ul. Staszica.

Przewodniczący Komisji był w tym miejscu kilka razy, chciałby dopytać czy to przejście, które jest namalowane jest zgodne z kodeksem ruchu drogowego. Jeśli się okaże, że nie, to nie rozumie czemu tak długo ta kwestia nie została załatwiona. Sprawa zamalowania przejścia w tym newralgicznym miejscu nie powinna stanowić problemu. Przy tym przejściu nie ma żadnego znaku ostrzegawczego, który by wskazywał, że jest tam przejście.

Wiceprzewodniczący Rady Dariusz Kordowski wyjaśnił, że to przejście było już raz zamalowywane tylko zbyt słabo, omawiano już to, może trzeba to zamalować i problem będzie rozwiązany, potwierdził to Przewodniczący Komisji.

Pan Marcin Tracz dodał, że niestety spora część przejść dla pieszych w gminie nie spełnia wymagań wynikających z rozporządzenia i ustawy o ruchu drogowym. Chociażby przejście przy SP Nr 1, gdzie brakuje oznakowania pionowego, oznakowanie poziome jest bardzo mylące bo są dwa znaki, to właściwe teraz wychodzi na wprost drogi osiedlowej. Każdy kierowca wyjeżdżający z tego osiedla łamie przepisy ruchu drogowego jeżdżąc w poprzek przejścia dla pieszych. Przejście dla pieszych przy Urzędzie Miejskim jest również niezgodne z obowiązującym rozporządzeniem, nie może ono wychodzić wprost na drogę wjazdową do parkingu. Tych sytuacji w gminie jest dużo więcej gdzie brak jest poziomego lub pionowego oznakowania, proponuje, żeby Rada Miejska przyjrzała się sytuacji na terenie naszego miasta. Brak przejścia dla pieszych od baszty w stronę urzędu, uczniowie ze SP Nr 1 przechodzą w poprzek ulicy, brak przejścia przy ul. Lipowej gdzie jest zespół szkół.

Radny Dawid Domała już dawno temu apelował do Burmistrza odnośnie braku przejścia dla pieszych przy cpnie Orlen. Idąc ul. P.O.W. do cpnu nie ma żadnego przejścia, wszyscy tamtędy chodzą ale przejścia tam nie ma. Apelował o to przy projektowaniu ronda i skrzyżowania.

Pan Adam dodał, że na Komisji Skarg, Wniosków i Petycji na której omawiano wniosek, padła deklaracja, że ta sprawa zostanie załatwiona. Minęło 1,5 miesiąca i nikt tam nic nie zrobił, nie było próby zamalowywania przejścia o którym mówił. Urząd jest bezradny, prosta sprawa jednego przejścia dla pieszych 1,5 miesiąca jest nierozwiązana. Oby nie doszło do jakiejś tragedii z udziałem dzieci w związku z tym. W czym jest problem aby wysłać ZGKiM, żeby to naprawili jak najszybciej? Jest kilka tego typu miejsc, np. przy urzędzie, na ul. Młynarskiej, z żadnym nic nie jest robione. Dziwi, że w urzędzie nie ma chęci aby rozwiązać prosty problem.

Wiceprzewodniczący Rady jest za tym aby to przejście funkcjonowało w prawidłowy sposób, nie wie czy na namalowanie tych pasów czy przemalowanie w inne miejsce jest teraz ku temu pogoda. Na ul. Młynarskiej to kwestia powiatu, ponieważ jest to droga powiatowa, myśli, że powiat o tym wie bo wielokrotnie było to zgłaszane przez radnych gminnych i powiatowych. Zgadza się, że przejście przy szkole trzeba jak najszybciej poprawić, jeśli tylko pogoda pozwoli to myśli, że Burmistrz jak najszybciej wyda decyzje aby rozwiązać ten problem.

Radny Tomasz Pietras pytał czy chodzi o przejście przy stacji kontroli pojazdów przy ul. Polnej, uzyskał potwierdzenie pana Adama. Radny dodał, że kilka dni temu widział, że pasy zostały zamalowane na czarno.

Przewodniczący Komisji – widać, że było coś tam robione, najbardziej bieli się przejście, które jest w tą drogę. Nie wie czy ci co malowali wiedzieli co trzeba zamalować. Z jego obserwacji wynika, że to przejście które było w stronę stacji kontroli pojazdów zostało zamalowane, natomiast to które bezpośrednio wchodzi w drogę nie.

Pan Adam wyjaśnił, że tam są dwa przejścia dla pieszych, oddalone od siebie o kilka metrów. Chodzi o te, które znajduje się wprost na funkcjonującą drogę polną. Dzieci ze szkoły przechodzą z chodnika wprost w drogę. Tam nie zostało nic zrobione, w pogodne dni można było to zrobić, praca na kilkanaście minut ale przez 1,5 miesiąc nie udało się tego wykonać. Może warto porozmawiać z komendantem nasielskiej policji aby patrol przejechał po drogach gminnych i wskazał tego typu miejsca.

Pan Marcin uważa, że radni czy mieszkańcy mogą nie mieć wiedzy merytorycznej w zakresie przepisów ruchu drogowego, natomiast od pracowników urzędu takich rzeczy można wymagać, jeżeli nie to są firmy specjalistyczne albo inne urzędy, które mogą pomóc. Apeluje do Rady Miejskiej, jest rozporządzenie, które mówi jak mają wyglądać przejścia dla pieszych aby spojrzeć w te wymagania jak takie przejścia mają wyglądać. Rolą radnych jest zobligowanie Burmistrza do tego aby ktoś profesjonalnie się tym zajął. Chyba ZGKiM nie ma kompetencji w swoich strukturach do budowy i projektowania przejść dla pieszych na gminnych drogach. Efekt jest taki, że ktoś sobie wymyślił przesunąć skrzyżowanie o parę metrów i pomalował tam gdzie mu było wygodniej. Efekt jest taki, że przejście dla pieszych przy szkole wchodzi w uliczkę osiedlową. Nie ma przejścia dla pieszych przy kościele, przy szkołach. Jeżeli to przejście nie spełnia minimalnych wymagań bezpieczeństwa może w godzinach szkoły rannych i na koniec lekcji Straż Miejska powinna tam być celem zapewnienia bezpieczeństwa.

Przewodniczący Komisji ma nadzieję, że te kwestie i omawiane problemy odsłucha ktoś kto odpowiada za oznakowanie drogowe w gminie, że pracownicy odpowiedzialni pochylił się nad tym, że bez sygnału sami dostrzegą pewne mankamenty. Ma nadzieję, że przy sprzyjających warunkach pogodowych zostanie to rozwiązane.

Przewodniczący Rady kontaktował się z kierownikiem, który poinformował, że w piątek to przejście zostało zamalowane.

Mieszkaniec pan Adam powiedział, że to nie to przejście zostało zamalowane. Chciałby wiedzieć jak ta sprawa zostanie rozstrzygnięta.

Burmistrz Nasielska Bogdan Ruszkowski wyjaśnił, że to przejście nie było zlecane, nie wie dlaczego ZGKiM jakiegokolwiek tam prace wykonał. Wszystkie przejścia są wykonywane w formie organizacji ruchu. Stare przejścia, które są, funkcjonują i faktycznie w niektórych przypadkach są w złych miejscach ale jeśli wejdziemy w rozporządzenie to wszystkie jest tam napisane. W terenie Przewodniczącego Komisji jest robiona organizacja ruchu, żeby przestawić znaki. Jest spisane porozumienie z przyległą działką jeśli chodzi o dobudowę kawałka tej drogi i tam jest wtedy projektowane przejście ale też musi być zrobiona organizacja ruchu ale nie wie czy dostaniemy tam zgodę bo przy tak krótkich odcinkach i skrzyżowaniach trzeba występować o odstępstwa albo przejścia nie robić. Żeby zrobić przejście trzeba mieć z dwóch stron swoje działki, tego radni nie biorą pod uwagę. Pan Tracz, pan Mikucki to specjaliści z górnej półki ale radni dokładnie swój teren znają. Wszystkie rzeczy są zgodnie z dokumentami, jeśli tylko będzie wykonany ten kawałek drogi, będzie tam zrobiona organizacja ruchu i będzie to przejście w odpowiednim miejscu jeśli będzie możliwe wrysowane. Wie co i jak ma robić. Zgłaszane sugestie radnych przyjmuje, nie wszystko możemy wykonać z uwagi na ograniczone środki. Teraz skupiamy się bo mamy ogromny problem z drogami i ze skończeniem kanalizacji, to są priorytety. Nie będzie się teraz skupiał na kwestiach placu zabaw, należy dobrze zrobić parki które są żeby dobrze wyglądały. Wie co ma robić, ma swoje zadania które postawił i zgodnie z nimi będzie wykonywał jak najlepiej, słuchając sugestii radnych, którzy są na bieżąco i mają kontakt z mieszkańcami. Sugestie będą wykonywane przez wydział inwestycji zgodnie z obowiązującym prawem.

Wiceprzewodniczący Komisji przypomniał, że na poprzedniej Komisji Skarg Wniosków i Petycji ustalono, że wniosek pana Adama zostanie przekazany zgodnie z właściwością i na sesji Burmistrz do tego wniosku się odniesie.

Mieszkaniec pan Adam podziękował Burmistrzowi za nazwanie go specjalistą z górnej półki. Zapytał czy na przejście dla pieszych na ul. Elektronowej na

wysokości nr 3 też była zrobiona organizacja ruchu czy ZGKiM wykonał samowolę budowlaną. To przejście jest na wprost parkingu.

Pan Marcin jest zszokowany postawą Burmistrza w stosunku do mieszkańców. Wyczuwa cynizm Burmistrza do jego osoby i do pana Adama. Nie trzeba być specjalistą, żeby zauważyć, że te przejścia nie spełniają wymagań wynikających z rozporządzenia. Jeżeli on jest specjalistą z górnej półki to przeraża go jakim specjalista jest Burmistrz. Można się nie zgadzać w różnych kwestiach ale postawa Burmistrza mówiącego takie słowa w trakcie komisji jest skandaliczna.

Burmistrz szanuje wszystkich mieszkańców z panami włącznie, odnosi się do pism kierowanych od państwa, możliwe, że faktycznie to jest jego błąd i przeprosza, że schodzi do tego poziomu w którym zwracacie się państwo do urzędu i ocenicie urząd. Z większością osób z którymi rozmawia dochodzimy do konsensusu, z państwem jest trudniej ma problem żeby z państwem dojść do konsensusu ale ogólnie społeczeństwo Nasielska jest super, wie które są priorytety a kontakt z mieszkańcami jest idealny. Wsłuchuje się w zgłaszane wnioski razem z radnymi, próbujemy to wdrożyć w życie. Niektóre osoby są przewrażliwione, niektóre przeszły z innego środowiska i może tutaj się nie odnajdują dobrze w temacie i inaczej funkcjonują. Na spotkaniach sołeckich i w mieście można się dogadywać i funkcjonować, część osób jest bardziej agresywna część mniej on na to nie patrzy bo każdy może mieć swoje zdanie. Pewne rzeczy zaproponował mieszkańcom, i oni je przyjęli do wiadomości i stara się je wykonać, trudno jest bo czasy są coraz trudniejsze ale będzie robił wszystko, żeby je wykonać. Część osób tak jak panowie będą zawsze niezadowoleni i na to nie ma wpływu. Skupia się nad wykonywaniem zadań, których się podjął, przyjmuje wnioski, dalszą polemikę uważa za bezzasadną.

Przewodniczący Komisji uważa, że każdy ma prawo do własnej opinii i oceny, z którą nie musimy się zgadzać.

Trwała dyskusja między Burmistrzem a panem Marcinem.

Mieszkaniec pan Adam apelował do Burmistrza, ponieważ ani on ani pan Marcin nie powiedział dziś nic co mogłoby sprowokować Burmistrza, żeby być złośliwym w ich kierunku. Jeśli Burmistrz ma trochę godności to niech przeprosi a jeśli nie ma to inni to oceniają. On by przeprosił, jak się pomylił w stosunku do radnego Dłutowskiego ze słów się wycofał i przeprosił.

Burmistrz przeprosił jeśli ktoś się poczuł obrażony.

Ad.3 Zapytania i wolne wnioski.

Radny Rodryg Czyż zwrócił uwagę, że po 2 miesiącach od ogłoszenia przetargu na odbiór nieczystości, Burmistrz podpisał umowę z firmą Błysk-Bis. Chciałby

wiedzieć co spowodowało tak długi czas zastanawiania się nad podpisaniem umowy. Umowa została podpisana na kwotę 4,9 mln zł a w zeszłym roku na ponad 6 mln zł i w zeszłym roku płaciliśmy 31 zł. Czy Burmistrz zastanawia się nad tym żeby zmienić tą uchwałę w której podnieśliśmy opłatę za odbiór nieczystości z naszej gminy?

Burmistrz ogłosił przetarg na remont świetlicy w Jackowie. Przeglądając dokumentację zauważył, że pochylnia dla niepełnosprawnych nie spełnia warunków technicznych i warto by było przed realizacją, pochylić się nad tym tematem.

Burmistrz odpowie zgodnie z ustawą o samorządzie.

Radny Tomasz Pietras podziękował radnym za decyzję w sprawie działki, którą również popiera.

Prosił o interwencję Burmistrza, ponieważ mieszkańcy Żabicy przy ul. Echa Leśne nie są w stanie oddać śmieci. Od 2 miesięcy nie wjeżdża tam śmieciarka i nie odbiera śmieci od mieszkańców. Droga jest nieprzejezdna, a pracownicy nie są w stanie przejść 200 metrów aby odebrać śmieci od mieszkańców. Śmieci leżą na posesjach, prosi o interwencję w tej sprawie.

Burmistrz odpowie radnemu w tej samej formie.

Wiceprzewodniczący Rady prosił o odpowiedź i reakcje w sprawie figurki przy skrajce na stacji PKP, która wygląda coraz gorzej.

Burmistrz odpowie w tej samej formie.

Radny Rodryg Czyż prosił aby Burmistrz pochylił się nad tym projektem, bo jeżeli zrealizujemy go zgodnie z projektem to być może będą problemy z odbiorami a wtedy to będą dodatkowe koszty dla naszej gminy, prośba o przedyskutowanie tej sprawy z projektantem i wyjaśnienie.

Przewodniczący Komisji podziękował, za to, że po wczorajszym telefonie do pana Kasiaka udało się trochę sprzątnąć drogę przy ul. Kwiatowej. Na naszym terenie pojawił się inwestor, i bardzo prosi aby go zobligować, że jak coś robi to niech to robi należycie. Wczoraj nawoził grunt i gdyby nie nasza prośba i sugestia, żeby sprzątnąć asfalt, który i tak jest popękany, to by nic nie zrobił. Należy zobligować tego pana, że jak już coś robi niech robi tak jak powinno to być zrobione.

Mieszkaniec pan Adam zapytał czy Burmistrz rozważy zasięgnięcie opinii pana Rodryga w sprawie budynku w Jackowie. Może warto skorzystać z wiedzy, skoro mamy inżyniera w Radzie, żeby nie doszło do sytuacji jak przy szkole w Popowie Borowym. Może Burmistrz posłucha rad pana Rodryga aby spróbować to jakoś naprostować póki jest w wczesnie.

Pomimo zapewnień zastępcy Burmistrza, że sprawa ze szkołami prywatnymi jest do wygrania, że wygramy na pewno, że sąd się pomylił, pani mecenas tych placówek to po prostu niedouczonego adwokata czy radcę. Jak wiecie, gmina przegrała prawomocnie już sprawę. Czy radni z komisji infrastruktury nie byłiby skłonni poszukać jakiegoś terenu na sprzedaż, żeby temu inwestorowi zapłacić, bo skąd te pieniądze brać, może w obligacje i czy jakieś konsekwencje będziecie chcieli wyciągnąć względem zastępcy Burmistrza, który was zapewniał, że będzie wszystko ok. Względem kancelarii prawnej, która obsługuje gminę, tj. kwota dość znaczna. Czy radni zamierzają coś z tym zrobić?

Burmistrz Nasielska poinformował, że jest wyrok, możemy jeszcze wnieść o kasację i występujemy o wyrok w tej kwestii od sądu.

Przewodniczący Komisji chciałby wiedzieć czy mamy szansę obronić i utrzymać swoje stanowisko.

Burmistrz powiedział, że pan Adam znowu mówi półprawdami, od kiedy ktokolwiek może powiedzieć jaki będzie wyrok. Jeśli damy swoje argumenty, które zastępca przytoczył radnym, według nas słuszne, które zostały przelane na papier, złożone ale nieznanne są wyroki dlatego szukamy do końca możliwości, żeby ktoś zauważył nasze racje, które według nas są bardzo ważne bo my nie możemy prawem cofać się do tyłu ale sąd jest sądem.

Mieszkaniec pan Adam apelował do Burmistrza, żeby nie mówił, że on manipuluje albo mówi półprawdy bo to nieprawda. Zacytował to co powiedział pan zastępca na sesji. Pana zastępca powiedział, że wyrok jest błędny, że pani mecenas reprezentująca placówki niepubliczne zasugerował, że nie zna prawa. Był pewien, że gmina w drugiej instancji wygra. Wszyscy to słyszeli.

Burmistrz - pan Adam przed chwilą zmienił zdanie, wszyscy radni to słyszeli, może ktoś się nie zgadza z wyrokiem ale to nie oznacza, że ten wyrok będzie zmieniony ale jeśli mówimy o swoich racjach, prosił by pan Adam posłuchał tej sesji i zapytał w którym momencie zastępca czy radny powiedział, że wygramy sprawę. Stajemy do sądu dając argumenty, żeby wygrać sprawę a pan Adam sugeruje, że ktoś powiedział, że wygra sprawę, czy nie uważa pan, że tj. trochę błędne.

Pan Adam nic nie sugeruje, powiedział tylko to co powiedział zastępca radnym i mieszkańcom na sesji, były zapewnienia, że wyrok jest błędny, że na złej podstawie prawnej, że maksymalnie grozi gminie 80 tys. zł lub 70 tys. zł. Czasami warto nic nie mówić, zdziwiło go wtedy, że tak kategoryczne stanowisko wypowiada zastępca. On by sobie na takie stanowisko nie pozwolił, wiedząc, że sprawa jest w toku i w sądzie może być różnie.

Burmistrz Nasielska prosił o odsłuchanie tego co było powiedziane i wyciągnięcie wniosków.

Przewodniczący Komisji po raz kolejny ma nadzieję, że argumenty gminy będą tak silne, że uda się obronić swoje stanowisko. Ostatni przykład wskazuje, że może być różnie. Czy w perspektywie jakiegoś czasu może się okazać tak, że sąd nie będzie łaskawy dla nas i może ukarać kwotą grzywny w wysokości ok. 1 mln

zł. Czy rzeczywiście jest takie zagrożenie? Czy rozważamy możliwość, że w którymś momencie będziemy musieli poszukać środków czy jest pewność, przekonanie że te nasze argumenty będą silne i się obronimy.

Burmistrz wyjaśnił, że mamy prawo i obowiązek kontroli, które prowadzimy. Zwróciliśmy się do Ministerstwa Edukacji, do Kuratorium Oświaty, do posłów o sprecyzowanie zapisów, które nie dają nam możliwości kontroli a jak widać pewnych rzeczy nie możemy skontrolować. Płacimy zgodnie z przepisami. Jeden zapis, który jest dość ciekawy i to zostało scedowane do tego pisma odwoławczego i do kasacji ma nadzieję, że to samo przepisujemy, że w 2017 rok sąd zwraca się, że my powinniśmy przewidzieć w przepisach nowych, w nowych przepisach które się pojawiają z tekstami zapisach i subwencjach. Taki zapis się pojawił, są to ważne rzeczy, są to środki naszych mieszkańców, które muszą być nadzorowane i do końca będzie pilnował tych tematów jednak o tym decyduje sąd.

Radny Rodryg Czyż zwrócił uwagę na brak oświetlenia ulicznego w jego rejonie. Burmistrz poinformował, że są wydziały, po zgłoszeniu przez radnego, sołtysa, czy mieszkańca, my zgłaszamy to do instytucji, mamy podpisane umowy z sankcjami.

Radny Rodryg Czyż zapytał czy ma w tej sprawie wystąpić w formie zapytania, ponieważ telefonów od niego nikt z wydziału nie odbiera, tak samo Burmistrz. Burmistrz powiedział, że dzwoni się na sekretariat czy bezpośrednio do wydziału i zgłasza, jeśli nie to na stronie jest podany telefon, pod którym każdy mieszkaniec może zgłosić.

Radny Rodryg Czyż nie mówi o jednej lampie tylko o całych ulicach, które są wyłączone z oświetlenia.

Burmistrz tym bardziej prosi o zgłoszenie całej ulicy, nie ma przeszkód czy jest to jedna lampa czy cała ulica.

Przewodniczący Komisji uważa, że dialog jest dobrą formą, powinniśmy rozmawiać i przekazywać sobie informacje aby wiedzieć co się dzieje.

Wobec wyczerpania się porządku posiedzenia Przewodniczący Komisji Infrastruktury i Porządku Publicznego o godzinie 12.10 zakończył zdalne posiedzenie Komisji.

Protokołowała

Joanna Lachendrowicz

Przewodniczący Komisji

MIROSLAW SWIDERSKI

Mirosław Świdorski